

Sygn. akt II K 403/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Szelağ

Protokolant Marta Kwaśniewska

w obecności

Prokuratora Ewy Urman - Brzosko

po rozpoznaniu dnia 13.12.2016r., 10.01.2017r., 14.02.2017r., 23.05.2017r.

sprawy **J. K.**, urodz. (...) w O.

syna A. i J. z d. P.

oskarżonego o to, że: w dniu 24 lutego 2014r. w L., woj. (...) działając w celu uzyskania kredytu w kwocie 201 365 zł z banku (...) S.A. Oddziału w L. ul. (...), złożył wniosek kredytowy o przyznanie wyżej wymienionego wsparcia finansowego oraz przedłożył podrobione dokumenty w postaci: zeznania o wysokości osiąganego dochodu w roku podatkowym 2012 – PIT – 36L oraz informacji o wysokości dochodu (straty) z pozarolniczej działalności gospodarczej w roku podatkowym 2012 – PIT/B, które to dokumenty stwierdzały nieprawdziwe okoliczności, co do wysokości osiągniętych dochodów i miały istotne znaczenie dla oceny jego zdolności kredytowej i uzyskania wsparcia finansowego, po czym zawarł umowę kredytu nieodnawialnego o nr (...) - (...) i uzyskał kredyt w powyżej kwocie, czym działał na szkodę banku (...) S.A.; -

tj. o czyn z art.297§1kk

orzeka:

oskarżonego J. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art.297§1kk skazuje oskarżonego, a na podstawie art.297§1kk w zw. z art.37akk w zw. z art.34§1 i §1a pkt.1kk w zw. z art.35§1kk wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazane przez Sąd w wymiarze po 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym; -

- na podstawie art.624§1kpk zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i obciąża nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 403/16

UZASADNIENIE

W oparciu o ujawniony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony J. K. m.in. w latach 2012 - 2014 prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. K. z/s w R. ul. (...), firma miała nadany NIP (...) oraz Regon (...).

W dniu 22.02.2013r. do II Urzędy Skarbowego w R. wpłynęło zeznanie PIT 36 o wysokości osiąganego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2012, dotyczące J. K. i I. K.. Wyliczono w nim, że dochód do opodatkowania to 61.938,48 zł. Jednocześnie złożono także informację PIT/B o wysokości dochodów (strat) z pozarolniczej działalności gospodarczej w roku podatkowym 2012, gdzie oskarżony swój przychód określił na kwotę 583.577,27 zł, koszty uzyskania przychodu to 554.688,93 zł, zaś dochód to 28.888,34 zł. Jednocześnie w informacji PIT/O o odliczeniach od dochodu (przychodu) i od podatku za rok podatkowy 2012, dotyczących J. K. wskazano o zł.

W dniu 10.02.2014r. oskarżony wystąpił do II Urzędu Skarbowego w R. z wnioskiem o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach lub stwierdzającego stan zadłużenia. Przedmiotowe zaświadczenie o nr (...) -1/Z-378/14 zostało wydane oskarżonemu w dniu 17.02.2014r., co pokwitował własnoręcznym podpisem. Wynikało z niego, że na dzień 17.02.2014r. nie ujawniono zaległości podatkowych wnioskodawcy. Następnie w dniu 20.02.2014r. J. K. złożył w Banku (...) S.A., obecnie (...) S.A., Oddział w L. przy ul. (...) wniosek o uzyskanie kredytu gotówkowego dla prowadzonej przez niego firmy na kwotę 198.950 zł, jednakże wniosek anulowano z uwagi na kontrpropozycję. Dlatego też w dniu 25.02.2014r. oskarżony złożył kolejny wniosek, tym razem na kwotę 195.500 zł, do którego dołączone były dokumenty w postaci księgi przychodów i rozchodów za rok 2013, w/w zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach z US, zaświadczenie o niezaleganiu w opłacaniu składek z ZUS z dnia 05.02.2014r. nr (...), a także zeznania PIT - 36L, informacje PIT/B za rok 2012. Z przedłożonych zeznań o wysokości osiąganego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2012, tj. z PIT – 36L wynikało, że J. K. uzyskał przychód 583.577,27 zł, koszty uzyskania przychodu wyniosły 354.688,93 zł, zaś dochód to 228.888,34 zł. Natomiast z informacji o wysokości dochodów (strat) z pozarolniczej działalności gospodarczej w roku podatkowym 2012 (PIT/B), oskarżony miał uzyskać przychód w wysokości 583.577,27 zł, zaś koszt uzyskania przychodu to 354.688,93 zł, co dało dochód w kwocie 228.888,34 zł. Z kolei w skróconej wersji księgi przychodów i rozchodów za rok 2013 J. K. podał, że łączny przychód z działalności gospodarczej prowadzonej pod firmą (...) wyniósł 606.483,24 zł, koszty to 371.548,94 zł, zaś dochód to kwota 234.934,30 zł.

Po zapoznaniu się z w/w dokumentacją bank podjął decyzję o przydzieleniu kredytu i w dniu 25.02.2014r. doszło do podpisania umowy o kredyt nieodnawialny nr (...) - (...), na kwotę 201.365 zł, którą w imieniu banku podpisała L. T., oraz osobiście oskarżony. Natomiast R. Ś., jako pracownik banku, potwierdził swoim podpisem zawarcie przedmiotowej umowy. Tego samego dnia bank uruchomił środki z kredytu, pomniejszone o koszt ubezpieczenia 25.500 zł oraz o prowizję za udzielenie kredytu 5.865 zł, wpłacając je na rachunek (...), prowadzony w w/w banku na rzecz firmy (...). Zgodnie z umową kredyt miał być spłacony w sześćdziesięciu ratach, płatność pierwszej raty w wysokości 3.993,24 zł miała w dniu 03.04.2014r.

J. K. obsługiwał przedmiotowy kredyt w miarę regularnie w okresie od marca 2014r. do listopada 2014r., z tym że nie zawsze były to raty płacone w ustalonej wysokości i zgodnie z harmonogramem wpłat. Poza tym, raty te regulował P. K. (1), mąż siostry oskarżonego, oprócz dwóch ostatnich rat, które zapłacił oskarżony. W dniu 20.03.2014r. oraz 28.04.2014r. wpłacono po 4.000 zł, w dniu 09.05.2014r. było to już 30 zł, w dniu 29.05.2014r. wpłacono 4.100 zł, w dniu 06.06.2014r. wpłacono 50 zł, zaś w dniu 08.07.2014r. wpłacono 4.050 zł, w dniu 31.07.2014r. była to kwota 4.100 zł, w dniu 03.09.2014r. wpłacono 4.250 zł, z kolei w dniach 13.10.2014r. i 21.11.2014r. wpłacono po 4.300 zł. Ostatnia rata została wpłacona w dniu 23.04.2015r. w kwocie 840 zł i z tą datą J. K. zaprzestał dalszych płatności. W tej sytuacji bank podjął działania windykacyjne, w trakcie których w oparciu o ustawę prawo bankowe, powzięto informację, że oskarżony usiłował wyłudzić kredyt w innej instytucji finansowej, na podstawie przedłożonych przez siebie dokumentów dochodowych w postaci szczegółowej księgi przychodów i rozchodów, które były niezgodne ze stanem faktycznym. Te ustalenia spowodowały, że w Bank (...) złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia występku z art.297kk, podnosząc również wątpliwości, co do zgodności ze stanem faktyczny dokumentów dołączonych do w/w wniosku o udzielenie kredytu.

Po uzyskaniu powyższych informacji, także II Urząd Skarbowy w R. przeprowadził kontrolę podatkową w zakresie podatku dochodowego a dotyczącego działalności gospodarczej J. K. za rok 2013. W trakcie jej trwania ustalono, że w podatkowej księdze rachunkowej przychodów i rozchodów za 2013 rok oskarżony wskazał, że jego przychód łącznie

wyniósł 605.385,69 zł, koszt uzyskania przychodu to 575.648,94 zł i tym samym dochód wyniósł 29.736, 75 zł, co nie pokrywało się z ustaleniami urzędników dokonujących kontroli.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: J. B. (k.23-24), M. B. (k.91-42-43), L. T. (k.92-93, 66-67), R. Ś. (k.93-94, 89) oraz na podstawie dowodów w postaci (k.1-11) pisma Banku wraz z załącznikami, (k.23-24) zawiadomienia o przestępstwie, (k.33-40) pisma Urzędu Skarbowego z załącznikami, (k.51, 88) notatki urzędowej, (k.55-58, 71-73) protokołu przeszukania, (k.69) zaświadczenia, (k.80-86) kserokopii danych z Urzędu Skarbowego oraz z akta sądowych: (k.93-102,109-110) pisma (...) z załącznikami, (k.147) pisma Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza, (k.171-181) kserokopii z akt III K 141-17.

Oskarżony J. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania dalszych wyjaśnień, jak i odpowiedzi na wszelkie pytania.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnieniom J. K., w których nie przyznał się on do popełnienia w/w czynu, sąd nie dał wiary, gdyż nie znajduje to potwierdzenia w pozostałym - obciążającym go materiale dowodowym. W szczególności pozostaje to w sprzeczności z ujawnioną w niniejszej sprawie dokumentacją dotyczącą udzielenie przedmiotowego kredytu oraz dokumentacją złożoną w II Urzędzie Skarbowym w R.. Sąd tak szczegółowo opisał stan faktyczny, ponieważ powołane w nim dokumenty bezspornie dowodzą, że J. K. uzyskał kredyty na skutek tego, że do wniosku o jego udzielenie dołączył zaświadczenie z ZUS-u o niezaleganiu w opłacaniu składek z dnia 05.02.2014r., zaświadczenie o niezaleganiu w podatku z US z dnia 17.02.2014r., a także zeznania PIT-36L i księgę przychodów i rozchodów za rok 2013, informację PIT/B, w których były zawarte informacje niezgodne z tym, jakie zostały przedłożone w US. Nie budzi też wątpliwości fakt, że pomiędzy bankiem a J. K. została zawarta umowa o kredyt nieodnawialny w dnia 25.02.2014r. i że kredyt ten został mu wypłacony. Żadna ze stron nie kwestionowała również, że w/w raty zostały wpłacone i że oprócz oskarżonego raty te regulował także P. K. (2).

Linia obrony oskarżonego, która została przedstawiona w mowie końcowej obrońcy, sprowadzała się do przyjęcia, że J. K. nie miał zamiaru dokonania przedmiotowego czynu, ponieważ nie wiedział, że przedłożone przez niego dokumenty są co najmniej nierzetelne. Jednakże, zdaniem sądu, nie można zgodzić się z taką interpretacją ujawnionych dowodów, ponieważ nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim uzyskania kredytu, przy pełnej świadomości, jaka dokumentacja faktycznie została przedłożona w banku. Świadczą o tym działania podejmowane przez J. K., choćby w zakresie uzyskania w/w zaświadczeń z ZUS-u, czy też z US. Należy w tym miejscu podnieść, że przykładowo wydawanie zaświadczeń przez ZUS reguluje ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, z którego to aktu prawnego jednoznacznie wynika, kto jest uprawniony do składania wniosku o wydanie takiego dokumentu. Poza tym, w przedmiotowym zaświadczeniu jest zapis, że „zaświadczenie wydaje się na wniosek płatnika składek” (k.3), czyli w tym przypadku na wniosek oskarżonego. Z kolei jeśli chodzi o zaświadczenie wydane przez US, to M. B. zeznała, że także wydanie i tego dokumentu nastąpiło na skutek wniosku J. K.. Te ustalenia są o tyle istotne, że dowodzą, że uzyskanie przedmiotowego kredytu nie mogło odbyć się poza wiedzą oskarżonego, wręcz przeciwnie jego działania nie mogły ograniczać się tylko do złożenia wniosku do banku i podpisaniu umowy kredytowej.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków, ponieważ tworzą one jedną spójną całość, a poza tym żadna ze stron nie przedstawiła jakichkolwiek zarzutów, które mogłyby podważać ich wiarygodność. Żaden ze świadków nie znał J. K. i co istotne nie miał żadnego racjonalnego powodu, aby obciążać oskarżonego ponad jego rzeczywiste działanie. M. B. jest urzędnikiem skarbowym i jedynie opisała, jakie dokumenty zostały złożone do II Urzędu Skarbowego w R. i jakie oświadczenia oskarżony potwierdził w nich swoim własnoręcznym podpisem. Podobna sytuacja dotyczy J. B., która będąc zatrudniona w w/w banku na stanowisku specjalisty ds. przeciwdziałania wyłudzeniom kredytowym, opisała dokumenty posiadane przez bank, które były powiązane z przedmiotowym kredytem. Bezpośredni kontakt z J. K. miała L. T., zatrudniona wówczas na stanowisku dyrektora Oddziału (...) z/s w L., choć świadek nie potrafiła przypomnieć sobie tego faktu z uwagi na upływ czasu. Jednakże po zapoznaniu się z w/w dokumentami świadek nie miała w tym zakresie żadnych wątpliwości, ponieważ jak stwierdziła, to nie ma innej

możliwość, ponieważ wnioskodawca zawsze sam składa wniosek, jak i podpisuje umowę. W terminie późniejszym L. T. podejmował również działania w celu ustalenia przyczyn nieregularnej spłaty kredytu i w tym celu kontaktowała się bezpośrednio z oskarżonym. Z kolei R. Ś. zatrudniony wówczas, jako doradca klienta w w/w banku, nie pamiętał oskarżonego, choć nie zaprzeczył, że z racji zajmowanego stanowiska, był delegowany do podpisywania umów na tzw. „drugą rękę”, czyli poświadczenia zawarcia danej umowy. Natomiast weryfikacją dokumentów i przygotowaniem umowy z zakresu kredytów firmowych w oddziale w L. zajmował się wyłącznie L. T..

Należy w tym miejscu podnieść, że w charakterze świadka sąd przesłuchał także P. K. (1), byłego męża siostry oskarżonego, który został błędnie pouczone, że nie przysługuje mu prawo do domowy składania zeznań, mimo że chciał z tego prawa skorzystać. Mąż siostry oskarżonego należy do osób najbliższych i będąc powinowatym w linii bocznej (art.120§5kk - obecnie art.115§11kk) powinien być pouczone o prawie odmowy zeznań oraz wypowiedzieć się, czy z prawa tego korzysta (wyrok SN II Kr 240/81) i prawo to trwa nadal mimo zakończenia związku małżeńskiego. Dlatego też uwzględniając uprawnienia w/w świadka w tym zakresie, sąd nie brał pod uwagę treści jego zeznań przy ustaleniu stanu faktycznego, tym samym nie podlega one ocenie.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia ujawnionych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych, w tym także dołączonych dowodów w postaci PIT-ów, nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych też względów sąd nie odmówił im wiarygodności.

Reasumując, w świetle ustaleń sądu wina oskarżonego J. K. nie budzi żadnych wątpliwości i czynem swoim wyczerpał on dyspozycję art.297§1kk. W dniu 24.02.2014r. w L. działając w celu uzyskania kredytu w kwocie 201 365 zł z banku (...) S.A. Oddziału w L. ul. (...), oskarżony złożył wniosek kredytowy o przyznanie wyżej wymienionego wsparcia finansowego. Jednocześnie przedłożył podrobione dokumenty w postaci: zeznania o wysokości osiąganego dochodu w roku podatkowym 2012 - PIT - 36L oraz informacji o wysokości dochodu (straty) z pozarolniczej działalności gospodarczej w roku podatkowym 2012 - PIT/B, które to dokumenty stwierdzały nieprawdziwe okoliczności, co do wysokości osiąganych dochodów i miały istotne znaczenie dla oceny jego zdolności kredytowej i uzyskania wsparcia finansowego. Następnie zawarł umowę kredytu nieodnawialnego o nr (...)- (...) i uzyskał kredyt w powyżej kwocie, czym działał na szkodę banku (...) S.A. Należy w tym miejscu wskazać, że kryminalizowane działanie sprawcy występkę z art.297kk polega na przedłożeniu wskazanego dokumentu, które składane jest przed wskazaną w ustawie instytucją publiczną lub prywatną. Tym samym, działanie podejmowane powinno być w celu uzyskania określonego świadczenia i dokonanie przedmiotowego przestępstwa następuje w chwili, gdy sprawca przedłoży fałszywe lub stwierdzające nieprawdę dokumenty, bądź nierzetelne oświadczenie, niezależnie od tego, czy skutkowało one uzyskaniem zamówienia publicznego (por. wyr. SN z 17.10.2006 r. WA 28/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 1964). Odnosząc się natomiast do stanowiska obrony, to w ocenie sądu, nie ma również wątpliwości, że przedłożenie w/w dokumentów może nastąpić przed każdą ze wskazanych instytucji, także w ten sposób, że sprawca składa takie dokumenty poprzez dostarczenia go do pośrednika kredytowego działającego w imieniu klienta. W takiej sytuacji tenże pośrednik kieruje dokumenty do banku czy innej instytucji i w związku z tym dochodzi do przedłożenia dokumentu u kredytodawcy (por. Art. 297 KK red. Stefański 2017, wyd. 3/Potulski). Niezależnie od tego ustalenia, to o świadomym działaniu oskarżonego świadczy także fakt, że w trakcie rozmowy z L. T., która starała się ustalić przyczyny braku realizacji spłat zgodnie z harmonogramem, najpierw twierdził, że nie pamięta, aby w ogóle brał jakikolwiek kredyt. Następnie, gdy świadek temu zaprzeczyła, wówczas J. K. stwierdził, że gdy podpisywał umowę, to był pod wpływem alkoholu, a gdy L. T. wykluczyła i taką możliwość, to oskarżony „odpowiedział, że to w takim razie musiał brać narkotyki” (k.67). Ostatecznie przekonywał, że nie pamięta, aby cokolwiek podpisywał, jak również „wspomnił coś o fackie, że wziął kredyt na szwagra” (k.67). Ta ostatnia informacja jest o tyle istotna, że faktycznie z danych przesłanych przez bank wynika, że raty za oskarżonego płacił P. K. (1), z tym że dwie ostatnie raty zapłacił J. K., czyli wiedział on o zaciągniętym kredycie i tym samym przyjmował na siebie wynikające z tego zobowiązanie.

Wymierzając karę sąd odniósł się do dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53kk oraz w art.37akk, który zawiera zasadę preferencji kar nieizolacyjnych. Oznacza to, że bezwzględna kara pozbawienia wolności stanowi środek ostateczny (ultima ratio), po który można sięgnąć tylko wtedy, gdy żadna z wymienionych kar lub żaden środek karny

"nie może spełnić celów kary" (por. uchwała SN z dn. 30 X 1979r., sygn. akt VII KZP 31/77, OSNKW 1979, nr 7, poz. 77). Wyrokując w niniejszej sprawie, sąd doszedł do przekonania, że karą współmierną do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, będzie średni rodzaj kary, czyli kara ograniczenia wolności. W tym celu sąd skorzystał z unormowania zawartego w treści art.37akk. Kara ta winna spełnić swe cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, tj. uświadomić J. K., że nie ma przyzwolenia i społecznej akceptacji na wyżej opisane zachowanie. Kara 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wywarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, zdaniem sądu to kara adekwatna do stopnia winy oskarżonego, jak i stopnia społecznej szkodliwości wyżej opisanego czynu. Jako okoliczność łagodzącą sąd uwzględnił to, że J. K. nie był dotychczas karany, prowadzi ustabilizowany tryb życia, a więc wejście na drogę przestępstwa było zachowaniem incydentalnym. Z drugiej jednak strony w trakcie trwania procesu oskarżony nie wyraził żadnej skruchy, nie przeprosił za swoje zachowanie. Nie chodzi oczywiście o to, że J. K. miał obowiązek przyznać się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale o to, że nie zdobył się nawet na tak drobny gest dobrej woli, jak chociażby wyrażenie skruchy, że w ogóle doszło do uzyskania kredyty na podstawie podrobionych dokumentów. Nie można także pominąć faktu, że oskarżony znacznie wzbogacił się kosztem banku i wyłudzonej kwoty nie zwrócił, co miało duży wpływ na rodzaj kary oraz jej wysokości. Reasumując, wymierzona kara ograniczenia wolności w postaci prac słonecznie użytecznych w wymiarze po 30 godzin miesięcznie, powinna spełnić pokładane w nich cele, zarówno w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i w zakresie wychowawczego oddziaływania na oskarżonych. Zwłaszcza, że oskarżony deklaruje, że obecnie nie jest nigdzie zatrudniony i nie osiąga żadnych dochodów.

Na podstawie art.624§1kpk sąd zwolnił J. K. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, uwzględniając w tym zakresie powyższe ustalenia, co do jego sytuacji materialnej.